

Czytania: Wj 22, 20-26; Ps 18 (17), 2-3a. 3b-4. 47 i 51ab; 1 Tes 1, 5c-10; Aklamacja J 14, 23; Ewangelia Mt 22, 34-40

Dzisiejsze pierwsze czytanie to fragment praw, które Bóg dał przez Mojżesza, aby regulowały życie społeczne. Pan Bóg przez te prawa bierze w opiekę szczególnie tych, którzy są najbardziej bezbronni, którzy nie mają w nikim oparcia. Takim ludźmi są różni przybysze, ludzie, którzy migrują, wędrują, którzy mogą liczyć tylko na siebie, a także sieroty pozbawione pewności co do wychowania czy wykształcenia i dobrego startu w życie, i wdowy to osoby zatroskane o swoją starość, które nie ma oparcia w rodzinie. Pan Bóg nie pozwala ich krzywdzić i jest wyczulony na ich skargi. Pan Bóg bierze w obronę tych wykorzystywanych ekonomicznie i tych, którym odbiera się nawet to, co jest potrzebne do przeżycia, do codziennej egzystencji. Pan Bóg w takich sytuacjach jest zawsze łaskawy i litościwy.

Ewangelia zaś podaje syntezę wszystkich praw. Jezus zamyka całe prawo w jednym przykazaniu miłości Boga całym sercem, każdym uderzeniem serca. Serce jest symbolem uczuć, zatem nasze uczucia i emocje mają być ukierunkowane na kochanie Pana Boga, dalej – całą duszą, czyli całym życiem, każdym oddechem, każdym westchnieniem i całym umysłem, czyli całą naszą wolą, wszystkimi władzami intelektualnymi, mamy kochać rozumienie, świadomie, w sposób przemyślany i przede wszystkim w sposób wolny bez lęku, bez obaw. Ewangelista Mateusz używa fragmentu ze ST, ale go modyfikuje, w ST na trzecim miejscu jest wyrażenie: całą swoją mocą, ze wszystkich sił (Pwt 6, 5). U Mk i Łk mamy 4 określenia zarówno mocą jak i umysłem. W starożytności serce było nie tylko kojarzone z uczuciami, ale też z rozumem, rozsądkiem, rozważaniem czegoś we własnym sercu. Natomiast z czasem jednak (możliwe, że w czasach hellenistycznych) rozum został oddzielony od serca. Jedno jest pewne należy kochać Boga całym sobą, wszystkimi władzami. Każdy aspekt naszego życia ma być wykorzystany do chwalenia Pana Boga i do służenia Mu. Miłować bliźniego jak siebie samego oznacza budowanie relacji z innymi bez gniewu, złości, bez chowania urazy, a zachowując pokój i troszcząc się o dobro drugiego człowieka.

o. Wiesław Jonczyk SJ